



Wisła, (śląsk Cieszyński). Willa „Maryla” i kościół.

Ks. F. Gryglewicz.

U źródeł Wisły.

Do źródeł Wisły... hej, idziemy do źródeł królowej naszych rzek!

Przed oczami naszymi rozwijają się cuda Beskidów śląskich.

Maszerujemy pięknie utrzymaną szosą, wspinającą się po zboczu gór... Otaczają nas lasy wielkie, potężne, w górze wierzchołkami szumiące. Droga zakręca. Mostek mały przerzucany tu przez potok maleńki, ale śwarny, przeskakujący kamienic i szumiący na nich szumem beztróskim. Podnosimy głowy. Nad nami za zakrętem drogi wyrastają drzewa - olbrzymy. Wspinamy się. Piersiami oddychamy głęboko. Czuje się tutaj, jakby człowiek żyć zaczynał inaczej niż dotychczas. Nogi go lżej niosą, krew żywiej w nim krąży. Gdy w niebo spojrzysz, to widzisz, jak w nie wdzierają się szczyty dalekich gór, albo też zęby bliskich ciebie, strzelistych drzew.

Idziemy do „Zameczka”, pałacu, wybudowanego przez Województwo Śląskie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. U stóp Zameczka jest zlew Wisielek Białej i Czarnej. Okolica tutaj prześliczna. Widok z Zameczka szeroki, przedewszystkiem na Łaranią górę, z której Wiselki dwie spływają, a następnie na inne góry śląskie.

Dzięki uprzejmości zarządu Zameczka, oglądamy śliczną zakopiańską kaplicę Pana Prezydenta, zrobioną z bali drzewnych i desek niemalowanych.

Schodzimy w dół do zlewu Wisielek. W tem miejscu rozpoczyna się właściwa Wisła.

Wody tutaj tak mało! Mimowoli staje nam przed oczami wielka Wisła pod Warszawą, Płockiem, Toruniem... z jej ogromnem łożyskiem, z jej wielką wodą. Gdy patrzymy na ten potok zaledwie